

Materiały

PORÓWNANIE ROZWOJU GOSPODARCZEGO FRANCJI I REPUBLIKI FEDERALNEJ NIEMIEC DO 1985 R.

1. PORÓWNANIE AKTUALNEGO POZIOMU ROZWOJU GOSPODARCZEGO FRANCJI I RFN

Republika Federalna Niemiec i Francja zajmują pierwsze i drugie miejsce na liście najsilniejszych gospodarczo państw Europy zachodniej. Pod względem dochodu narodowego kraje te zalicza się do czołówki światowej (zob. tabela 1).

TABELA 1

*Dochód narodowy netto ogółem i na 1 mieszkańca w niektórych krajach
kapitalistycznych w 1972 r. — w dolarach USA*
(w nawiasie — w walucie danego kraju)

Kraje	Dochód narodowy ogółem	Na 1 mieszkańca
USA	1 059 mld	5 100
Japonia	254 mld (78 700 mld j.)	2 355
RFN	229,6 mld (735,0 mld DM)	3 720 (11 900 DM)
Francja	174,6 mld (895,0 mld FF)	3 785 (17 900 FF)
Wielka Brytania	132 mld (55 mld £)	2 390

Zródło: RFN i Francja: „Monthly Bulletin of Statistics”, ONZ, September 1973; Roczniki statystyczne USA Japonii i W. Brytanii za rok 1973.

By ocenić potencjał produkcyjny i dalsze tendencje rozwoju obu tych państw, celowe wydaje się prześledzenie ewolucji czynników wytwórczych Francji i RFN w okresie powojennym.

W rozwoju Republiki Federalnej Niemiec wyraźnie zaznacza się pierwszy okres odbudowy gospodarczej (lata 1950 - 1955). Jest to zjawisko, które w znacznie słabszym stopniu wystąpiło we Francji. Dzięki wprowadzeniu do produkcji nowego sprzętu wytwórczego, w omawianym okresie w RFN bardzo szybko wzrastał poziom zatrudnienia i efektywności inwestycji kapitałowych. W efekcie, w latach 1950 - 1955 uzyskano w RFN stosunkowo duży przyrost zatrudnienia, przy równoczesnym spadku kapitałochłonności. Produkt narodowy brutto (PNB) wzrastał w tym czasie średnio w tempie 9,4%, podczas gdy we Francji tempo to wynosiło tylko 5,4%. W latach 1955 - 1960, tj. w okresie, który stanowił swoisty etap konsolidacji gospodarczej w obu kra-

jach, zarówno Francja, jak i RFN odnotowały podobne, wysokie tempo wzrostu gospodarczego — około 6,5%. W obu krajach było to wynikiem wysokich nakładów inwestycyjnych. Należy dodać, że w 1958 r. RFN prześcignęła Francję pod względem wielkości PNB.

W ciągu kolejnych pięciu lat (1960 - 1965) w obu krajach nastąpił dalszy wzrost kapitałochłonności produkcji, przy czym w RFN był on wyższy; już wówczas wystąpiły tam oznaki wyczerpania rezerwy siły roboczej. Tempo wzrostu PNB w obydwu krajach wynosiło w tym okresie średnio 5%.

W 5-leciu 1966 - 1970 po raz pierwszy po wojnie, wystąpiły zarówno w RFN, jak i we Francji poważniejsze zakłócenia gospodarcze. W RFN recesja ujawniła się w r. 1967, we Francji — w 1968. W dużo większym stopniu zjawisko to wpłynęło jednak na spadek tempa wzrostu gospodarczego w Republice Federalnej niż we Francji. W tym właśnie czasie Francja po raz pierwszy wyprzedziła RFN pod względem stopy wzrostu PNB. Jeszcze bardziej widoczne stało się to w latach 1968 - 1972, kiedy tempo wzrostu PNB Francji wyniosło średnio 6,2%, a RFN — 5,0%. Jednocześnie gospodarka RFN coraz silniej zaczęła odczuwać deficyt siły roboczej, co zmuszało ją do zwiększonego importu robotników cudzoziemskich.

Jak z powyższego wynika, poczynając od połowy lat pięćdziesiątych stopa wzrostu gospodarczego RFN zaczęła wykazywać tendencję malejącą, natomiast we Francji utrzymywała się nadal na bardzo wyrównanym, dość wysokim poziomie. Wskaźniki przedstawione w tabeli 2 syntetycznie przedstawiają podstawowe zmiany charakterystycznych wielkości ekonomicznych Francji i RFN na tle innych krajów kapitalistycznych w latach 1950 - 1970.

TABELA 2

*Wskaźniki rozwoju Francji i RFN na tle innych krajów
wysoko rozwiniętych w 1970 r.* (1950=100)*

	Francja	RFN	Włochy	Wielka Brytania	USA	Japonia
PNB	273	336	275	170	206	540
Wydajność na 1 zatrudnionego	258	273	239	162	161	412
Konsumpcja indywidualna	270	332	271	160	206	436
Inwestycje	456	493	370	260	174	1170
Eksport	428	1035	1157	201	310	967

*) w cenach bieżących

Źródło: Dane OCDE (cyt. za „l'Expansion”, Mai 1972).

Mimo iż w omawianym 20-leciu dynamika PNB Francji *per saldo* była niższa od RFN, to wyniki ostatnich 5 lat wskazują, że Francja zaczyna nadrabiać straty. Wśród czynników, które przyczyniły się do wysokiego wzrostu gospodarczego obu krajów główną rolę odegrały inwestycje. Ich udział w dochodzie narodowym Francji i RFN przedstawia tabela 3.

TABELA 3
Stopa inwestycji

	1960	1970	1971 - 1973 średni udział	średnia roczna stopa wzrostu 1960 - 1970
USA	16,8%	16,2%		+3,7%
Francja	20,2	25,8	25,9 (1972)	+6,4
RFN	24,0	26,6	26,0	+6,6
Japonia	30,2	35,1		+14,9

Źródło: OCDE, "Principaux indicateurs économiques" Paris, Octobre 1972 oraz OCDE, "Études économiques - Allemagne". Paris, Mai 1974, OCDE, "Études économiques - France". Paris, Février 1974.

Jak wynika z tabeli w obu krajach stopa inwestycji osiągnęła wysoki poziom, i w dalszym ciągu rośnie (co wynika z porównania lat 1960 i 1970). W praktyce oznacza to szybsze tempo wzrostu inwestycji niż konsumpcji. Warto zaznaczyć, że do tej pory jedynym krajem, w którym konsumpcja rośnie szybciej niż inwestycje są Stany Zjednoczone. Świadczy to o dużej zdolności obu gospodarek do mobilizowania rezerw i oszczędności.

Z kolei czynnik demograficzny w minionym 20-leciu, odegrał w obu krajach różną rolę. Liczba ludności RFN wzrosła z 47,7 mln w r. 1950 do 61,7 mln w r. 1973, podczas gdy we Francji, odpowiednio, z 40,3 mln w r. 1945 do 52,2 mln w 1973 r. Jednocześnie liczba ludności zawodowo czynnej wzrosła w RFN z 21,6 mln w 1960 r. do 27,3 w 1972 r., podczas gdy we Francji — z 19,4 w 1945 r. do 21,7 mln w 1972 r. Mimo że powyższe dane sugerują wyższe tempo przyrostu naturalnego w RFN niż we Francji, w rzeczywistości sytuacja przedstawia się odwrotnie. Na położenie demograficzne RFN w poważnym stopniu wpłynął napływ w latach pięćdziesiątych 10 mln przesiedleńców. Potwierdzeniem tego może być fakt, że RFN znacznie dotkliwiej niż Francja odczuwać zaczęła od połowy lat sześćdziesiątych brak siły robo-

TABELA 4

Udział w PNB i w całości ludności zawodowo czynnej trzech sektorów gospodarki Francji i RFN

Sektor	Francja				RFN			
	udział w PNB		udział w całości ludności zawodowo czynnej		udział w PNB		udział w całości ludności zawodowo czynnej	
	1950	1971	1950	1971	1950	1970	1950	1970
Rolnictwo	14,7	5,7	29	12,6	9,1	4,2	25,0	9,0
Przemysł	47,0	47,7	34,5	38,8	44,6	57,8	41,6	49,0
Usługi	38,3	46,6	36,5	48,6	45,7	38,0	33,4	42,0

Źródło: OCDE, "Études économiques - Allemagne", "Études économiques - France", Paris, Mai, Février 1974 oraz dane z roczników statystycznych obu państw.

czej. Wyjaśnienia tego zjawiska należy szukać w czynnikach pozanatalistycznych i odmiennej strukturze produkcji obu krajów. Tabela 4 obrazuje udział trzech podstawowych sektorów gospodarki w tworzeniu PNB Francji i RFN.

Jak wynika z tabeli 4 udział rolnictwa i przemysłu w gospodarce RFN i Francji jest odmienny. Chociaż w obydwu krajach dokonały się podobne zmiany struktury ekonomicznej, polegające na odpływie ludności rolniczej do przemysłu, to z uwagi na znacznie mniejsze znaczenie produkcji rolnej w gospodarce RFN i mniejszy udział ludności rolniczej, proces ten trwał na obszarze Niemiec Zachodnich znacznie krócej (do połowy lat sześćdziesiątych), podczas gdy we Francji zjawisko to występuje nadal. Pomiędzy rokiem 1949 i 1968 przepływ ludności wiejskiej do przemysłu wyniósł we Francji 2,5 mln osób. Aby przełamać barierę siły roboczej, RFN musi ją importować, lub przenosić produkcję do krajów zasobnych w siłę roboczą, gdy tymczasem — ogólnie rzecz biorąc — Francja w dalszym ciągu może pokryć zapotrzebowanie na siłę roboczą w przemyśle, czerpiąc ją z rezerwuaru ludności wiejskiej¹.

Z wcześniejszych tabel wyraźnie wynika, że czynnikiem decydującym o rozwoju gospodarki obu krajów — w większym zresztą stopniu RFN niż Francji — był przemysł. Potencjał produkcyjny RFN pomiędzy rokiem 1962 i 1972 wzrósł (w cenach z 1962 r.) z 362 mld DM do 568 mld DM, zatem o 60%. W całym tym okresie stopień wykorzystania aparatu wytwórczego wynosił blisko 100%, a jedynie w kryzysowym 1967 spadł do 96%. Dlatego też w warunkach RFN bezrobocie, które wystąpiło i występuje nadal ma przede wszystkim charakter technologiczny, będąc zarazem (jako odbicie bariery siły roboczej) czynnikiem hamującym rozwój gospodarczy. W ciągu dziesięciolecia 1962 - 1972 środki trwałe przedsiębiorstw zachodnioniemieckich wzrosły o 75%, czyli o 5,8% rocznie. Także i Francję charakteryzowała wysoka aktywność inwestycyjna przedsiębiorstw. Nieco niższemu tempu wzrostu inwestycji prywatnych (pomiędzy rokiem 1960 i 1970 nastąpił 66% przyrost środków trwałych) towarzyszyło dużo wyższe tempo przyrostu inwestycji publicznych. W tym miejscu należy wskazać na pewną odmienną strukturę produkcji przemysłowej RFN i Francji. Chociaż załączone zestawienie (tabela 5) z konieczności nie uwzględnia jakości analogicznych wyrobów wytwarzanych we Francji i RFN, to jednak przykładowo unaocznia, w których dziedzinach przemysłu producenci zachodnioniemieccy mają przewagę nad francuskimi i odwrotnie.

Na tempo przyrostu produkcji przemysłowej zarówno we Francji, jak i RFN decydujący wpływ wywarł postęp techniczny i wysoki wzrost wydajności pracy. W minionym dziesięcioleciu wydajność pracy we Francji i RFN wzrastała średnio w tempie 5% rocznie, a jej poziom obecny jest w obu krajach zbliżony.

Krańcowo różne znaczenie we wzroście gospodarczym Francji i RFN odgrywał natomiast i nadal odgrywa handel zagraniczny, a zwłaszcza eksport.

¹ Faktycznie, ze względu na jej taniość, Francja importuje prawie tyle samo siły roboczej, co RFN.

TABELA 5

Gałęzie przemysłu, w których produkcja RFN przekraczała ponad 1,5-krotnie produkcję Francji w 1972 r.	Gałęzie przemysłu, w których produkcja Francji przekraczała ponad 1,1-krotnie produkcję RFN ²
Hutnictwo stali	Hutnictwo metali nieżelaznych
Chemia	Przemysł spożywczy
Produkcja silników spalinowych	Produkcja turbin parowych
Produkcja artykułów gospodarstwa domowego	Produkcja aparatów i central telefonicznych
Silniki elektryczne	Produkcja ciągników
Autobusy	Wyroby gumowe
	Tankowce
	Samoloty

Źródło: *The Growth of World Industry*, 1971 Edition, Volume II, *Commodity Production Data 1962 - 1971*, United Nations, New York, oraz *Bulletin Mensuel de statistiques industrielles*. Ministère du Développement industriel et scientifique, 1973, Paris i *Industrie und Handwerk*, Reihe 2, Indices der Industriellen Produktion. Produktion ausgewählter industriellen Erzeugnisse. Statistisches Bundesamt Wiesbaden, 1973.

W odniesieniu do RFN eksport spełnia bardzo ważną rolę i jest siłą napędową jej rozwoju gospodarczego, przy czym w ciągu dwudziestolecia 1950 - 1970 bilans handlu zagranicznego RFN charakteryzował się niemal bez przerwy saldem dodatnim. Jest to dodatkowy czynnik wpływający na stabilizację rozwoju gospodarczego. W przypadku Francji eksport, a zwłaszcza eksport wyrobów przemysłowych, odgrywał do 1968 r. znacznie mniejszą rolę, a ponadto charakteryzował się brakiem nowoczesnych produktów. We wspomnianym okresie Francja przeżywała niejednokrotnie trudności bilansu płatniczego. Zjawiska te ogólnie rzecz biorąc, wiążą się z odmienną strukturą eksportu i niższym stopniem konkurencyjności niektórych przynajmniej wyrobów francuskich, w porównaniu z produktami RFN. Przy zbliżonej wydajności pracy i niższych (prawie o 20%) płacach we Francji oznacza to wyższy poziom zaawansowania technicznego niektórych gałęzi przemysłu zachodnioniemieckiego.

Od r. 1968 obserwuje się jednak pewne zmiany, gdyż właśnie Francja wśród rozwiniętych krajów kapitalistycznych wysuwa się na jedno z pierwszych miejsc pod względem tempa wzrostu eksportu, wyprzedzając wyraźnie RFN. W okresie 1968 - 1972 wzrost eksportu francuskiego wyniósł 68%, podczas gdy eksportu RFN — 35% (po uwzględnieniu dewaluacji franka i rewaluacji marki przewaga Francji byłaby nieco niższa). Fakt ten jest także odbiciem przyspieszenia tempa wzrostu gospodarczego Francji oraz wzmoczonych wysiłków tego kraju w dziedzinie prac badawczych i rozwojowych.

Niezależnie od tego warto zwrócić uwagę, że przemysł zachodnioniemiecki

² Z uwagi na mniejsze rozmiary majątku produkcyjnego, mniejszą liczbę ludności oraz mniejszą pojemność rynku wewnętrznego, przyjęto dla Francji wskaźnik 1.1.

w znacznie poważniejszym stopniu niż przemysł francuski dokonuje bezpośrednich inwestycji za granicą, co w perspektywie może także wpłynąć dodatnio na długofalowy rozwój gospodarki zachodnioniemieckiej.

Wzrostowi gospodarczemu Francji i RFN towarzyszy, zwłaszcza w ciągu ostatnich lat, silna inflacja. Ogólnie biorąc w okresie 1950 - 1972 ceny we Francji wzrosły 3,3-krotnie, w RFN zaś 2,4-krotnie. Z kolei pomiędzy rokiem 1962 i 1971 wskaźnik kosztów utrzymania podniósł się we Francji o 45,1%, w RFN natomiast o 29,5%. Szczególnie w warunkach Francji, gdzie inflacja jest oficjalnie traktowana jako zło konieczne towarzyszące wysokiej koniunkturze ostatnich lat, odegrała ona istotną rolę jako sposób zwiększania akumulacji i inwestycji. Zwyżka cen obniżała bowiem siłę nabywczą i wielkość konsumpcji, a ponadto inwestorzy-pożyczkobiorcy zwracali kredyty już w zdeprecjonowanym pieniądzu.

W RFN natomiast położono silny nacisk na zapewnienie stabilności gospodarczej, nawet kosztem przyhamowania wzrostu, dążąc do częściowego zamrożenia płac i cen.

Oba te zjawiska — znaczna inflacja i przedstawione w tabeli 6 salda bilansu płatniczego — doprowadziły do tego, że — w porównaniu z RFN — Francja dysponuje obecnie o wiele słabszą walutą. Wartość franka — w porównaniu z marką RFN — spadła w okresie 1950 - 1972 o 61%. Z punktu widzenia ekonomicznej pozycji międzynarodowej, gospodarka RFN wydaje się być mocniejsza od francuskiej.

Potwierdzeniem tego może być fakt, że ilekroć w ostatnim okresie Republika Federalna Niemiec dokonywała rewaluacji swej waluty, tyle razy eksporterzy zachodnioniemieccy byli w stanie podnieść ceny na swe wyroby sprzedawane za granicą nic na tym nie tracąc.

W związku z tabelą 6 warto zwrócić uwagę, że RFN charakteryzuje się znacznie korzystniejszym saldem bilansu płatniczego niż Francja przy znacznie większych inwestycjach dokonywanych na bieżąco przez kapitał zachodnioniemiecki za granicą.

TABELA 6

*Saldo bilansu płatniczego i handlowego Francji i RFN w latach 1968 - 1972
w mln \$ z roku 1971*

Rok	Bilans płatniczy		Bilans handlowy	
	Francja	RFN	Francja	RFN
1968	-3680	-1702		
1969	-1025	+2936	-2230	+5 490
1970	+1949	+6618	-1191	+5 735
1971	-3403	+4468	-765	+7 233
1972	+1680	+4701	-869	+8 247
1973	+1680	+9790	-1391	+14 399

Źródło: Balances des Paiements 1967 - 1971, Offices Statistiques des Communautés Européennes, Bruxelles 1972, International Monetary Fund Balance of Payments Yearbook, Vol. 25, New York oraz obliczenia własne na podstawie Statistiques du Commerce Extérieur de la France, 1973, s. XII i XIII. OCDE, Études économiques - Allemagne", Mai 1974 i „Études économiques - France" - Février 1974.

Należy tu jeszcze podkreślić istotną rolę, jaką odgrywają wzajemne powiązania gospodarek obu krajów, wynikające z ich członkostwa w EWG. Związki te są powodem wzajemnego oddziaływania na siebie dynamiki gospodarczej obu państw. Przynależność obu państw do Wspólnego Rynku skłania je do rozwijania ściślejszej współpracy gospodarczej i zobowiązuje do kierowania się pewnymi ogólnymi wytycznymi rozwoju, przyjętymi na szczeblu EWG (np. wspólna polityka przemysłowa, technologiczna czy socjalna). W odniesieniu do obu krajów rynek partnera, jako miejsce zbytu własnych towarów, odgrywa ważną rolę. W 1972 r. bowiem aż 21,3% ogólnej wartości francuskiego eksportu przeznaczone było dla odbiorców zachodniemieckich. Udział eksportu do Francji w globalnej wartości eksportu RFN był niższy i wynosił 13,0%.

W takich warunkach koniunktura w jednym kraju łatwo przenosi się na gospodarkę partnera. W związku z tym można powiedzieć, że przyspieszony wzrost Francji stymulować będzie do pewnego stopnia wzrost ekonomiczny Niemiec Zachodnich i odwrotnie. Nie wchodząc bliżej w zagadnienie stopnia komplementarności obu gospodarek należy stwierdzić, że przedsiębiorstwa obu krajów są w licznych przypadkach wzajemnie powiązane i współpracują nie tylko w sferze produkcji, lecz także w dziedzinie badań i rozwoju.

2. PORÓWNANIE PROGNOZ ROZWOJU GOSPODARCZEGO FRANCJI I REPUBLIKI FEDERALNEJ NIEMIEC DO 1985 R.

Przed porównaniem przewidywanego wzrostu gospodarczego Francji i RFN do r. 1985 należy na wstępie zatrzymać się nad paroma uwagami natury formalnej. Pamiętać bowiem trzeba, że wszelkie opracowania futurologiczne mają dość ograniczoną wartość poznawczą. Po pierwsze — przewidywany wzrost gospodarczy opiera się na ekstrapolacji trendu czy też trendów z poprzedniego okresu. Zasadnicze znaczenie ma tu więc długość okresu, który przyjmujemy za podstawę ekstrapolacji. Tak np., gdyby za podstawę porównań przyszłego wzrostu gospodarczego Francji i RFN przyjąć okres 1950 - 1970, to porównanie takie wypadłoby zdecydowanie niekorzystnie dla Francji. Sytuacja jednak zmieni się diametralnie, jeżeli za podstawę przyjmiemy okres 1960 - 1970, a jeszcze bardziej, jeżeli będą to lata 1965 - 1970.

Po drugie, w prognozach futurologicznych zakłada się utrzymanie w przyszłości tempa wzrostu gospodarczego z okresu podstawowego, co pociąga za sobą założenie utrzymania również podobnego tempa wzrostu zatrudnienia, wydajności pracy, inwestycji, czy też utrzymania równowagi pomiędzy popytem a popytem. Dlatego też, w zasadzie, bardziej prawidłowym podejściem do omawianego tu zagadnienia byłoby analizowanie poszczególnych czynników wzrostu gospodarczego w okresie ekstrapolowanym, a następnie dopiero obliczanie na ich podstawie możliwego przybliżonego tempa wzrostu gospodarczego. Aby jednak nie otrzymywać wyniku opartego na zbyt dużej ilości niepewnych — w gruncie rzeczy — założeń, postępuje się odwrotnie, tzn. ekstrapoluje się jedynie stopę wzrostu gospodarczego, a dopiero potem przed-

stawia się najważniejsze czynniki, umożliwiające jej osiągnięcie. Również w niniejszym opracowaniu będziemy posługiwali się tą właśnie metodą.

Po trzecie wszelkie przewidywania futurologiczne mogą się sprawdzić jedynie w warunkach w miarę normalnych. Oznacza to, że nie zakłada się tu występowania poważniejszych kryzysów zarówno politycznych, jak i społeczno-ekonomicznych. Tak np. niedawny kryzys surowcowo-energetyczny niejedną, choćby nawet bardzo dobrze skonstruowaną prognozę, poddał w wątpliwość.

Z drugiej jednak strony, mimo wszystkich wymienionych zastrzeżeń, wzrost zainteresowania planowaniem perspektywicznym stwarza bardzo dogodne warunki dla rozwoju futurologii. Uważa się bowiem na ogół, że lepiej jest coś niecoś wiedzieć o przyszłości, nawet w pewnym przybliżeniu liczbowym, niż nie wiedzieć o niej zgoła nic. Trzeba sobie bowiem uświadomić, jak poważne konsekwencje dla polityki gospodarczej poszczególnych rządów może mieć przyjęcie mylnych hipotez. Zawyżone wielkości np. popchnąć mogą niektóre rządy w kierunku polityki nadmiernie ekspansjonistycznej. Rządy te mogą zaangażować się w realizację programów wymagających zbyt wielkich wydatków publicznych, które — po rozpoczęciu — z trudem można by ograniczyć. Programy te prowadziłyby więc w pewnych warunkach do silnych napięć inflacyjnych. Odwrotnie, przy zaniżonych szacunkach niedostatecznie rozbudowana mogłaby się okazać strona popytowa, co prowadziłoby do niepełnego wykorzystania mocy wytwórczych i bezrobocia. O uwagach powyższych należy pamiętać czytając dalsze części opracowania.

Celem obecnych rozważań jest próba odpowiedzi na pytanie, jaki będzie stosunek sił gospodarczych dwóch największych aktualnie potęg ekonomicznych Europy zachodniej w roku 1985. Znaczenia tej kwestii dla polskiej polityki gospodarczej nie trzeba tu chyba bliżej omawiać. Oczywiście ekstrapolować można by również dalej, tzn. poza rok 1985, ale prognoza taka byłaby w bardzo małym stopniu prawdopodobna.

Punktem wyjścia dla naszych rozważań jest znany fakt, że obecnie RFN jest czwartą, a Francja — piątą potęgą gospodarczą świata. Wszelkie prognozy są jednak zgodne co do tego, że Francja posiada aktualnie najdynamiczniejszą gospodarkę w Europie zachodniej. Nie tylko bowiem ma ona najwyższą stopę wzrostu gospodarczego spośród krajów tego regionu, ale również analiza całego szeregu czynników, które zostaną przedstawione niżej wskazuje na to, że perspektywy jej rozwoju gospodarczego są również, w porównaniu z tymi krajami, najlepsze. Mniej więcej około 1980 r. Francja wyprzedzi prawdopodobnie RFN pod względem wielkości dochodu narodowego na jednego mieszkańca, a niedługo potem, również pod względem dochodu narodowego ogółem, stając się tym samym najpotężniejszym gospodarczo państwem Europy zachodniej. Uważa się również, że pod względem wielkości dochodu narodowego (jak również produktu globalnego brutto) na jednego mieszkańca, Francja osiągnie poziom Szwecji około 1985 r., a około 1990 r. także wielkość tego wskaźnika wysunie Francję na pierwsze miejsce w Europie.

Na marginesie warto jeszcze zaznaczyć, że sam punkt wyjścia dla tego typu porównań jest bardzo problematyczny. Tak np., przyjmując za pod-

stawę obliczeń oficjalne kursy wymiany — francuski produkt narodowy brutto wynosił w 1971 r. ok. 76% produktu narodowego brutto RFN. Obliczany jednak według tzw. parytetu siły nabywczej pieniądza (co daje bardziej wiarogodny pogląd na potencjał wewnętrzny dwóch gospodarek), francuski produkt narodowy brutto wynosi już około 89% PNB Republiki Federalnej Niemiec. Jest to po pierwsze, rezultat innej struktury cen, a po drugie — różnego stopnia (i kierunku) zmian walut w stosunku do dolara USA w 1969 i w 1971 r.

Trzy najważniejsze prognozy rozwoju gospodarczego Francji i RFN (jak również innych krajów, zwłaszcza należących do Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju — OCDE) przygotowane zostały przez OCDE, Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju — BIRD w Waszyngtonie i przez grupę ekspertów, opracowującą na polecenie rządu francuskiego raport, dotyczący rozwoju gospodarki francuskiej w latach osiemdziesiątych bieżącego stulecia. Omawianie tych prognoz uzupełnione zostanie niektórymi mniej ważnymi, lub też cząstkowymi opracowaniami — dotyczącymi zwłaszcza RFN.

Przypomnijmy, że stopa wzrostu gospodarczego Francji w okresie 1950 - 1960 wynosiła przeciętnie 4,8%, a w okresie 1960 - 1970 — 5,9%. Była to wówczas najwyższa stopa wzrostu w kapitalistycznej części Europy. RFN miała wyższą stopę wzrostu PNB w latach 1950 - 1960, aż 7,8%, ale w latach 1960 - 1970 wskaźnik ten zmalał już do 4,9%. Podobna tendencja utrzymała się również w 1971 r., gdy PNB Francji powiększył się o 5,5% (1972 — 5,6%, 1973 — 5,8%), a RFN tylko o 2,6% (1972 r. — 3,0%, 1973 — 5,4%).

Oparte na powyższych danych prognozy rządu francuskiego zakładały dla Francji osiągnięcie w okresie 1970 - 1980 średniorocznej stopy wzrostu w wysokości 6,0%, podczas gdy dla RFN jedynie — 4,5%. Przewidywania te znalazły zresztą wyraz w szóstym planie gospodarczym Francji, przyjętym w czerwcu 1971 r. Plan ten zakłada, że poziom rozwoju przemysłowego RFN zostanie przekroczony najpóźniej w 1980 r. W sierpniu 1971 r. prezydent Pompidou stwierdził, że Francja zamierza podwoić produkcję przemysłową w ciągu 10 lat i w okresie tym osiągnąć poziom dochodu narodowego na jednego mieszkańca równy zachodniemieckiemu. W 1972 r. François-Xavier Ortoli, ówczesny minister rozwoju przemysłowego i naukowego w rządzie francuskim oświadczył, że celem polityki rządu jest podwojenie dochodu narodowego w ciągu 10 lat. Jest to stwierdzenie niezwykle optymistyczne, pozostające w pewnym związku z proklamowaną przez rząd francuski dekadą (1970 - 1980) „francuskiego cudu gospodarczego”.

Nieco mniej optymistyczne przewidywania opublikowane zostały w prognozie OCDE³. Zgodnie z nią, w latach 1969 - 1975 Francja powinna osiągnąć stopę wzrostu w wysokości 5,7%, a w latach 1976 - 1980 — 6,1%. Natomiast RFN w latach 1969 - 1975 rozwijać będzie tempo wzrostu na poziomie 4,6%, a w następnym pięcioleciu — 5,0%. Oznacza to, że w 1980 r. produkt naro-

³ *Les perspectives de la croissance économique, rapport résumé sur l'expérience, les perspectives et les problèmes de politique économique 1960 - 1980.* OCDE, Mai 1970.

dowy brutto we Francji wynosić będzie — 262,96 mld dolarów (dolarów z 1970 r.), a w Republice Federalnej Niemiec — 299,7 mld dolarów (z 1970 r.). Przewidywania te przedstawiono w tabeli 7.

TABELA 7

Prognoza stopy wzrostu gospodarczego i poziomu PNB Francji i RFN

	1970	1969 - 1975	1975	1975 - 1980	1980	1985
Francja	148,23	5,7%	195,5	6,1%	262,96	353,56
RFN	187,05	4,6%	234,2	5,0%	299,7	381,49

Źródło: OCDE, *Les perspectives de la croissance économique*, op. cit., *Principaux indicateurs économiques*. Paris 1974 oraz *Perspectives économiques de l'OCDE*. Paris 1972.

W odniesieniu do poziomu produktu narodowego brutto na jednego mieszkańca, wszystkie wskazane wyżej prognozy zgodne są co do tego, że około 1985 r. Francja wyprzedzi RFN⁴. Różnią się one natomiast między sobą w kwestii przewidywanego rzędu wielkości produktu narodowego brutto na 1 mieszkańca. I tak, według danych OCDE w 1970 r., produkt narodowy brutto na jednego mieszkańca (w dol. z 1970 r.) w RFN wynosił 3,020 dolarów, a we Francji 2,920 dolarów. Kraje te znajdowały się na 6-tym i 7-mym miejscu na świecie, wyprzedzane przez USA, Szwecję, Kanadę, Szwajcarię i Danię. Przyjmując dla okresu 1970 - 1985 przeciętną roczną stopę wzrostu gospodarczego we Francji — 5,9%, a w RFN — 4,8% (jako średnie stopy dla okresów 1970 - 1975 i 1975 - 1980 — por. tabela 7), otrzymujemy stopę wzrostu produktu globalnego brutto na jednego mieszkańca dla Francji — 4,84% i dla RFN — 3,76% (założono, że stopa wzrostu ludności w latach 1970 - 1985 będzie taka sama, jak w latach 1960 - 1970), a w rezultacie, PNB na jednego mieszkańca w 1985 r. we Francji — 5 933 dolarów (z 1970 r.), podczas gdy w RFN — 5 254 dolarów. Wielkość ta wysunęłaby Francję na piąte miejsce w świecie, RFN natomiast spadłaby na szóste. Pierwsze cztery miejsca powinny zajmować USA, Japonia, Szwecja i Kanada.

W prognozie Banku Światowego⁵, w której za podstawę obliczeń przyjęto wartość dolara z 1969 r., stwierdza się, iż Francja już w tymże roku wyprzedziła RFN pod względem wielkości PNB na jednego mieszkańca. Wielkość ta wynosiła we Francji w 1969 r. 2 460 dolarów (piąte miejsce w świecie), a RFN — 2 190 dolarów (siódme miejsce). Przyjmując dla lat 1970 - 1985 przeciętne roczne tempo wzrostu PNB na jednego mieszkańca z lat 1960 - 1969, które we Francji wynosiło 4,8%, a w RFN — 3,7% otrzymujemy poziom PNB (w dol. z 1969 r.) na 1 mieszkańca w 1985 r. we Francji — 5 209 dolarów, a w RFN — 3 917 dolarów. Francja, wyprzedzana jedynie przez USA

⁴ Podobne wnioski wynikają także z opracowania *UNE image de la France en l'an 2000: scénario de l'inacceptable*. „Travaux et recherches de la prospectivité”, No 20, *La documentation française*.

⁵ *Trends in Developing Countries*, BIRD. Washington 1971.

i Japonię, zajęłaby wówczas trzecie miejsce w świecie, stając się jednym z najbogatszych krajów świata, a zarazem najbogatszym w Europie, podczas gdy RFN spadłaby aż na dziewiąte miejsce.

Najbardziej optymistyczną dla Francji jest jednak prognoza opracowana przez autorów wspomnianego już raportu sporządzonego na zamówienie rządu francuskiego⁶. Prognoza ta, oparta na danych OCDE, różni się od poprzednio omówionych tym, że za przeliczniki porównawcze walut obydwóch krajów przyjęto tu tzw. parytet siły nabywczej pieniądza, a nie kursy oficjalne. Obliczenia takich parytetów w stosunku do marki zachodnioniemieckiej z 1970 r. dokonał Zachodnioniemiecki Urząd Statystyczny w Wiesbaden. Pomijając technikę obliczania owego parytetu należy zaznaczyć, że uwzględnia on różnicę w strukturze cen w krajach porównywanych, a także różnice w kategoriach dóbr wchodzących w skład konsumpcji prywatnej.

Według tak obliczonego parytetu, 1 frank francuski w 1970 r. miał wartość 0,75 DM, podczas gdy kurs oficjalny wyniósł 1 F=0,659 DM. Aczkolwiek więc Francja, według oficjalnych statystyk, pod względem PNB na jednego mieszkańca (2 920 dolarów w 1970 r., co równało się 10 647 DM; 1 dolar = 3,6463 DM) znajdowała się za RFN (3 020 dolarów=11 012 DM), to jednak — przy przyjęciu za podstawę porównań parytetu siły nabywczej pieniądza — Francja wyprzedzała RFN, a jej zweryfikowany w taki sposób PNB na jednego mieszkańca wynosił 12 105 DM. Natomiast wynoszący 11 012 DM PNB na jednego mieszkańca Republiki Federalnej Niemiec pozostawał nie zmieniony.

Taka wielkość PNB na 1 mieszkańca dawała Francji czwarte miejsce na świecie — po USA, Szwecji i Danii, a RFN — szóste miejsce — jeszcze po Szwajcarii. Przyjmując stopę wzrostu PNB na jednego mieszkańca w latach 1970 - 1985 równą stopie z lat 1960 - 1969, można stwierdzić, że przy takiej podstawie obliczeń Francja stałaby się w 1985 r. najbogatszym krajem świata z 24 456 DM PNB na 1 mieszkańca (1 miejsce), natomiast RFN miałaby 18 991 DM, co dawałoby jej szóste miejsce.

W związku z tymi — bardzo optymistycznymi dla Francji — prognozami należy jednak zwrócić uwagę na dwa zagadnienia, których uwzględnienie zmniejszyłoby zapewne wyraźnie zarysowywującą się w powyższych prognozach przewagę Francji nad RFN na polu rywalizacji gospodarczej obu potęg. Po pierwsze, prognozy te nie uwzględniają komplikacji przeliczeniowych związanych z dewaluacjami dolara po 1970 r. i rewaluacjami marki zachodnioniemieckiej, co zmniejsza prawdopodobieństwo prawidłowej oceny przyszłych trendów rozwojowych. Przy pominięciu tego istotnego elementu, prognozowany produkt narodowy brutto RFN jest wyraźnie zaniżony.

Po drugie, powyższe prognozy nie uwzględniają stopy inflacji, która jest wyższa we Francji, niż w RFN. Uwzględnienie tendencji inflacyjnych spowodowałoby dość wyraźną korektę, zwłaszcza w zakresie wielkości podanych

⁶ *L'envol de la France dans les années 80* — E. Stillman, J. Bellini, W. Pfaff, L. Schloessing, J. Story, Hachette, Paris 1973.

w prognozie opartej na parytecie siły nabywczej, Zachodnioniemieckiego Urzędu Statystycznego.

Zaznaczyć również trzeba, że istnieją także próby porównywania wzrostu dochodu narodowego obu krajów aż do roku 2000. Porównania takie są oczywiście niezwykle ryzykowne, jednak dla całości obrazu warto je przytoczyć. Tak więc, w 2000 r. PNB na jednego mieszkańca we Francji, liczony w dolarach z 1969 r., miałby wynosić 95% tegoż w USA, a w RFN — jedynie 63%. Prognoza ta oparta jest na porównaniu wzrostu gospodarczego Francji i RFN, według tendencji historycznej z lat 1899 - 2000. Wielkością porównywalną jest tu PNB na jednego mieszkańca, wyrażony w procentach PNB na jednego mieszkańca w USA. Produkt narodowy brutto obliczany jest w kosztach czynników produkcji, w dolarach z 1969 r. W odniesieniu do lat 1899 - 1969 przedstawione zostały dane Banku Światowego, dla lat następnych założono stopę wzrostu PNB na jednego mieszkańca z lat 1960 - 1969 (tzn. 4,8% dla Francji i 3,7% dla RFN). Prognozę taką ilustruje tabela 8.

TABELA 8

PNB na 1 mieszkańca w % PNB na 1 mieszkańca USA
(PNB na 1 mieszkańca USA dla każdego roku = 100)

	1899	1929	1937	1950	1960	1970	1975	1980	1985	1990	1995	2000
Francja	48	46	43	42	51	62	67	61	77	83	89	95
RFN	53	36	51	30	59	55	56	57	59	60	62	63

Źródło: *Atlas de la Banque Mondiale* oraz *Trends in Developing Countries*, BIRD, Washington 1971.

Wszystkie wymienione wyżej prognozy wskazują na to, że Francja znajduje się obecnie na początku ekspansji gospodarczej nie mającej, w zasadzie, precedensu w swojej historii. Poczynając bowiem od lat sześćdziesiątych, Francja ma najwyższe roczne tempo wzrostu w Europie zachodniej, a ponadto obecnie występuje we Francji szereg czynników, które wskazują na znaczne prawdopodobieństwo spełnienia się przynajmniej części przewidywań zawartych w prognozach.

Do czynników tych m. in. należą:

Ludność i zatrudnienie. W przeciwieństwie do tradycyjnego obrazu, jaki ukształtował się w wyobraźni europejskiej w XIX i w pierwszej połowie XX wieku, obecne społeczeństwo francuskie jest stosunkowo młode i wykazuje znaczną dynamikę przyrostu naturalnego. Tak np. w latach 1946 - 1959 ludność Francji wzrosła o 5 milionów, a w ciągu następnych ośmiu lat — o dalsze 5 mln., osiągając na przełomie 1968/1969 r. 50 mln. Od około 1960 r. Francja miała najwyższą — po Holandii — średnią stopę urodzeń w Europie zachodniej.

Podczas dekady lat sześćdziesiątych stopa wzrostu ludności wynosiła we Francji — 1,06%, a w RFN — 1,04% rocznie. Według OCDE, stopa wzrostu ludności we Francji wynosić będzie w latach 1970 - 1980 — 1,00% rocznie,

a w RFN — 0,45% rocznie. Wydaje się, że przy pronatalistycznej polityce rządu i pewnej modzie na wielodzietny model rodziny, osiągnięcie takiej stopy wzrostu ludności jest wysoce prawdopodobne. Długookresowe badania demograficzne wykazują, że liczba ludności Francji osiągnie 70 mln jeszcze przed rokiem 2000. Co do liczby ludności RFN, to zgodnie z założeniami średniego wariantu prognozy wzrostu gospodarczego RFN do 1985 r., liczba ta wynosić będzie w 1980 r. — 64,4 mln, a w 1985 r. — około 66 mln.⁷

Struktura wieku ludności jest obecnie również korzystniejsza we Francji, niż w RFN. W 1968 r. około 50% Francuzów miało poniżej 30 lat. W RFN ten sam wskaźnik wynosił około 46%. W grupie wieku 10 - 25 lat Francja ma około 26% ludności męskiej, a RFN jedynie około 20%.

W ciągu ostatniego dziesięciolecia znacznie poprawiła się we Francji struktura wieku ludności zawodowo czynnej. I tak np. w 1962 r., 28,8% ludności zawodowo czynnej miało poniżej 30 lat, a w 1968 r. — już 31,2%.

Dotychczasowy wskaźnik ludności zawodowo czynnej w RFN jest nieco wyższy, niż we Francji i wynosi 44% (17 328 000 mężczyzn + 9 683 000 kobiet w 1970 r.), podczas gdy we Francji — 42% (13 747 200 + 7 682 100 w 1971 r.). Uwzględniając obecną i przewidywaną na długi okres dynamikę przyrostu naturalnego i struktury wieku ludności w obydwu krajach, przewiduje się poprawę pozycji Francji także i pod tym względem.

Znacznej poprawie ma też ulec struktura zatrudnienia we Francji. I tak np., w 1969 r. w rolnictwie francuskim pracowało 15,1% ogółu zatrudnionych, a w RFN — 9,6%. W 1975 r. udział ludności zatrudnionej w rolnictwie, w stosunku do ogólnej liczby ludności zatrudnionej, ma się obniżyć we Francji do 11,8%, a w 1980 r. — do 9,1%. Wyraźnej zmiany ma też ulec struktura zatrudnienia w przemyśle francuskim (na korzyść bardziej nowoczesnych branż i gałęzi).

W tym kontekście jeszcze jeden czynnik zasługuje na podkreślenie. Pod względem terytorialnym Francja jest znacznie większym krajem, niż RFN i automatycznie charakteryzuje się dużo mniejszą gęstością zaludnienia. Fakt ten pozwala na większą swobodę manewru i w zakresie planowania lokalizacji nowych inwestycji i kształtowania przyszłego rozmieszczenia przemysłu. Oznacza to zarazem możliwość deglomeracji regionów nadmiernie przesyconych aktywnością przemysłu i rozwijania innych obszarów. Dodajmy, że polityka przestrzennego zagospodarowania kraju już obecnie odgrywa we Francji dużo większą rolę, niż w RFN i że tendencja ta ma w przyszłości szanse utrzymania⁸.

Nie bez wpływu pozostaje także struktura administracyjna: federalny sy-

⁷ *Die wirtschaftliche Lage in der Bundesrepublik Deutschland Der Bundesminister für Wirtschaft 3 Vierteljahr 1968* (cyt. wg tekstu francuskiego, *Les perspectives de croissance économique dans la République Fédérale d'Allemagne jusqu'en 1985*).

⁸ Por. J. Durand, *Population et aménagement du territoire en France. „2000”*, No 28, Paris 1974.

stem krajów (*Landów*) w RFN nie sprzyja bardziej scentralizowanemu podejściu do spraw polityki regionalnej. Naszym zdaniem, element ten w przyszłości wywierać będzie wpływ na wzrost ekonomiczny obu państw, dodatnio zaznaczając się w rozwoju Francji.

Wydażność pracy. Przedstawione wyżej zmiany w strukturze zatrudnienia we Francji wpłyną niewątpliwie na dalszy wzrost przeciętnej wydajności pracy. Należy zaznaczyć, że rośnie ona we Francji szybciej, niż w RFN i na ogół uważa się ją za główny czynnik francuskiego wzrostu gospodarczego w latach siedemdziesiątych.

TABELA 9

Porównanie przewidywanych indeksów wzrostu zatrudnienia, wydajności pracy i PNB Francji i RFN w latach 1970 - 1980

1970=100	Zatrudnienie		Wydajność pracy		PNB	
	1975	1980	1975	1980	1975	1980
Francja	103	106	130	169	133	179
RFN	101	102	124	154	125	157

Źródło: *Les perspectives de la croissance économique, OCDE, Paris, Mai 1970, op. cit.*

Wśród czynników wpływających na przewidywany szybszy wzrost wydajności pracy we Francji, niż w RFN, na szczególną uwagę zasługują dwa: wykształcenie i dyscyplina pracy.

Na ogół, kształcenie młodego Francuza trwa dłużej, niż jego kolegów w krajach sąsiednich. Jego poziom jakościowy jest też znacznie wyższy. Warto również dodać, że coraz więcej Francuzów szkoli się dla potrzeb najbardziej dynamicznie rozwijających się sektorów życia społeczno-gospodarczego. Równocześnie zmierza się do jeszcze lepszego przystosowania kształcenia i szkolenia do potrzeb, wynikających z założonego szybkiego wzrostu gospodarczego.

W 1950 r. 74% Francuzów w wieku szkolnym uczęszczało do szkół podstawowych i średnich. W RFN liczba ta wynosiła 76%. W 1965 r. we Francji wskaźnik ten wynosił już 87% młodzieży w wieku szkolnym, podczas gdy w RFN jedynie 77%. Według przewidywań OCDE dla r. 1980, wskaźnik ten we Francji wzrośnie do 92%, a w RFN tylko do 83%. Równie wyraźna będzie przewaga Francji, pod względem wskaźnika młodzieży studiującej. We Francji będzie ona stanowić 31% młodzieży odpowiedniej klasy wieku, a w RFN — tylko 24%.

Niesłuszne jest też mniemanie o niedyscyplinowaniu francuskiej siły roboczej, czy też małej efektywności tzw. przedsiębiorstw rodzinnych. Przy bliższej analizie okazuje się, że siła robocza we Francji jest wydajna, a biorąc pod uwagę sumę straconych dni roboczych w ciągu ostatnich 10 lub 15 lat stwierdzić można, że dochodziła ona swych praw w mniejszym stopniu niż np. włoska lub amerykańska i z tego punktu widzenia może być porównywana jedynie z zachodnoniemiecką lub japońską.

Inwestycje. Charakterystyczną cechą współczesnej gospodarki francuskiej jest zarówno stały wzrost inwestycji — zresztą przy rosnącym dochodzie narodowym nie jest to dziwne, jak i — co jest znacznie ważniejsze — stały wzrost ich stopy.

W tym samym okresie — jak już wspomniano — stopa inwestycji w RFN wzrastała wolniej. Na tej podstawie planowano, że przeciętna roczna stopa wzrostu inwestycji w kapitale trwałym, w okresie 1969 - 1975, wynosić będzie we Francji 6,5%, w porównaniu ze wzrostem PNB w wysokości 5,7%, konsumpcji prywatnej w wysokości — 5,6% i publicznej — 3,5%. W tym samym okresie przeciętne roczne tempo wzrostu inwestycji w kapitale trwałym w RFN wynosić miało 5,5%, PNB — 4,6%, konsumpcji prywatnej — 5,2% i publicznej — 4,0%. Gwoli ścisłości zaznaczyć jednak trzeba, że stopa wzrostu inwestycji w kapitale trwałym Francji w dwóch pierwszych latach tego okresu była nieco niższa od planowanej i wynosiła w 1970 r. 6,6% (w stosunku do r. 1969), a w 1971 r. — 5,0 (w stosunku do 1970 r.), co daje przeciętną dla obu lat — 5,8%. W tychże latach ta sama stopa inwestycji w RFN przekroczyła znacznie planowany poziom, wynosząc przeciętnie dla obu lat 9,3% (1970 r. — 11,2%, 1971 r. — 7,3%).

Wzrost inwestycji w RFN w okresie 1975 - 1980 wynosić ma odpowiednio: 5,0%, 5,0%, 5,2% i 4,3%. Brak nam wprawdzie porównywalnych danych co do przewidywanej w tym okresie stopy wzrostu inwestycji we Francji, ale pamiętając o zakładanej stopie wzrostu gospodarczego w wysokości 6,1% przypuszczać można, że przy niezmiennym współczynniku kapitałochłonności, stopa wzrostu inwestycji wynosić tam będzie około 7%.

Na ogół uważa się, że struktura francuskich inwestycji przemysłowych jest korzystniejsza niż inwestycji zachodnioniemieckich. We Francji inwestuje się głównie w takie przemysły, jak lotniczy, elektroniczny i w informatykę. Rząd zdecydował się rozwinąć własną strategiczną siłę nuklearną i położyć szczególny nacisk na rozbudowę przemysłów elektronicznego, aeronautycznego itp. Na ogólną liczbę 11 wielkich towarzystw aeronautycznych EWG, 8 — to towarzystwa francuskie. W 1973 r. przemysł aeronautyczny Francji zatrudniał 108 tys. pracowników i miał obroty rzędu 10,5 mld F., natomiast w RFN odnośne dane kształtowały się na poziomie 52 tys. i 3,7 mld F.

Tego rodzaju strategia rozwojowa przyczynia się do dalszego wzrostu wydajności pracy i tempa postępu technicznego w gospodarce francuskiej.

Jeżeli chodzi o tzw. czynniki instytucjonalne, takie jak np. wielkość przedsiębiorstw we Francji i w RFN, to oczywiście trudno tu coś przewidywać. Ograniczyć się więc należy do zasygnalizowania zmian zachodzących w ostatnich latach. I tak np. „L'Expansion” jeszcze w październiku 1972 r. podał, że na liście 100 najrentowniejszych przedsiębiorstw europejskich znajdowało się 16 przedsiębiorstw francuskich i tylko 5 zachodnioniemieckich, natomiast trzy lata wcześniej na podobnej liście figurowało 19 przedsiębiorstw zachodnioniemieckich i tylko 5 francuskich. Jak wiadomo, we Francji istnieje bardzo dużo małych firm, ale sektor nowoczesny nastawiony jest jedynie na budowę wielkich. Owa koncentracja, dokonująca się zresztą „z błogosławieństwem rządu” pozwoli na znaczne zmniejszenie kosztów; dlatego też na wyżej wspom-

nianej liście należy oczekiwać dalszych zmian. Z drugiej jednak strony trzeba zaznaczyć, że lista 200 największych przedsiębiorstw kapitalistycznych (poza USA) w 1971 r. obejmowała 21 przedsiębiorstw francuskich i 26 zachodnioniemieckich, a podobna lista stu — 15 firm francuskich i 17 zachodnioniemieckich. W tym samym roku na liście 50 największych banków świata (poza USA) znajdowało się 8 banków zachodnioniemieckich i 3 francuskie, ale wśród największych pięciu — 2 francuskie i ani jednego zachodnioniemieckiego.

Biorąc pod uwagę, że klimat społeczny we Francji coraz bardziej sprzyja potrzebom przemysłowym i inwestycyjnym, a także rozbudowywaniu wielkich firm, również na tych listach można oczekiwać dalszych zmian.

Nie dysponujemy, niestety, żadną prognozą wzrostu obrotów handlu zagranicznego Francji do r. 1985. Ogólnie stwierdzić jedynie można, że pod tym względem RFN jest ciągle pierwszą potęgą Europy i na pewno długo jeszcze nią pozostanie. Realny wzrost obrotów handlowych tego kraju szacuje się bowiem na 8,5 do 9% rocznie (do 1985 r.). Uważa się, że udział eksportu w globalnej produkcji przemysłowej RFN wyniesie około 33%, przy czym w wielu gałęziach przemysłu przekroczy on 50% (np. w przemyśle samochodowym — około 70%). Odpowiednio, udział importu w wielkości sprzedaży wyrobów przemysłowych na terenie RFN w 1985 r. wynosić będzie 43%, podczas gdy obecnie waha się on na wysokości 18 - 20%. W takich działach przemysłowych jak pojazdy mechaniczne, metale nieżelazne, czy też papier udział ten wynosić będzie powyżej 50%.

PODSUMOWANIE

Dotychczasowe rozważania upoważniają do wniosku, że w nadchodzącym dziesięcioleciu gospodarka Francji rozwijać się będzie dynamiczniej od ekonomiki RFN, co swój bezpośredni wyraz znaleźć winno we wzroście zamożności przeciętnego Francuza. Opinia ta wynika z cytowanych tu trzech, niezależnie od siebie sporządzonych, prognoz. Opracowania te nie są wprawdzie jedynymi jakie wyszły na ten temat, są jednak o tyle wiarogodne, że pochodzą spod piór najpoważniejszych ekspertów. O ile ogólny ich wniosek wydaje się słuszny, o tyle przesadny optymizm, stawiający Francję w roli zdecydowanego faworyta, wydaje się przesadny. Rzecz charakterystyczna, że największą wstrzemięźliwość i rezerwę wykazują pod tym względem niektóre oficjalne publikacje francuskie⁹.

Podstawową przesłanką, na jakiej opiera się optymistyczna dla Francji prognoza jest domniemanie, że do r. 1985 ogólnogospodarcza efektywność inwestycji będzie w RFN z konieczności malała, z uwagi na wyczerpanie lub wyczerpywanie się określonych rezerw: siły roboczej, przestrzeni i obciążenia

⁹ Np. *Comparaison des potentiels de développement de la République Fédérale d'Allemagne et de la France. Rapport et essai de synthèse*. Bureau d'Informations et de Prévisions Economique, Paris 1973.

infrastruktury. Jest to z pewnością czynnik bardzo ważny. Trzeba jednak pamiętać, że już obecnie z tego właśnie powodu gospodarka, a przede wszystkim przemysł RFN szukają dla siebie odpowiedniej kompensaty, którą znajdują w postaci eksportu kapitału i bezpośrednich inwestycji produkcyjnych za granicą. Dodajmy, że w dużej mierze procesowi temu sprzyja silna pozycja marki zachodnoniemieckiej. Tak więc, ewentualny spadek dynamiki wewnątrz gospodarki RFN może zostać częściowo wyrównany wzrostem dochodów z tytułu działalności prowadzonej przez przemysł zachodnoniemiecki za granicą (część zysków repatriowana do RFN powiększać będzie jej produkt narodowy brutto). Z kolei nie wpłynie to dodatnio na równomierność podziału dochodu narodowego. Uwzględniając wszystkie te przesłanki nie wydaje się, by realna różnica między stopą wzrostu PNB we Francji i RFN mogła średnio do r. 1985 przekroczyć 1,5%.

Zajmijmy się obecnie zagadnieniem zwiększenia dobrobytu w obu krajach. Stwierdziliśmy poprzednio — w ślad za omawianymi opracowaniami prognozytycznymi — że z punktu widzenia PNB na 1 mieszkańca, Francja ma szansę w szybkim tempie doścignąć i wyprzedzić RFN (w opinii części ekspertów już to nastąpiło). Nie kwestionując takiego poglądu warto zwrócić uwagę na istotną okoliczność dodatkową. Oto style konsumpcji Francuzów i Niemców w RFN wykazują daleko idące odmienności. Lepszy sposób odżywiania się i ubierania Francuzów idzie w parze z przeciętnie znacznie gorszą sytuacją mieszkaniową, gorszym wyposażeniem gospodarstw domowych w sprzęt zmechanizowany, nieco mniejszym stopniem rozwoju motoryzacji (wyrażającym się także znacznie mniejszym nasyceniem autostrad nie tylko w przeliczeniu na 1 km², lecz i na każdy 1000 zarejestrowanych pojazdów). Jeżeli przyjmiemy, że w warunkach współczesnych są to elementy przesądzające o dobrobycie przeciętnej rodziny, to możemy dojść do wniosku, że szybszy wzrost gospodarczy Francji niezbyt wydatnie wpłynie na przewagę przeciętnego Francuza nad przeciętnym Niemcem, pod względem dobrobytu. Tam, gdzie ten pierwszy często nabywać będzie po raz pierwszy nowe produkty, ten drugi będzie już coraz częściej wymieniał używane lub zużyte artykuły na nowe. Tak więc, nawet znaczna przewaga Francji pod względem wzrostu ilościowego, z uwagi na istniejący stan rzeczy, wcale nie musi jeszcze oznaczać osiągnięcia porównywalnej przewagi nad RFN pod względem jakościowym.

Przytoczone przed chwilą zastrzeżenia są — naszym zdaniem — konieczne do właściwego osądu porównawczych perspektyw rozwoju gospodarczego Francji i RFN.

Na zakończenie jeszcze pewna uwaga natury metodologicznej. Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że na wzrost gospodarczy wywierają swój wpływ czynniki natury ogólnospołecznej czy politycznej, których wpływu rzetelny badacz zjawiska nie może nie docenić. Na nieliczne z tych czynników wskazywaliśmy w niniejszym artykule, przeważnie jednak w takim kontekście, gdy zdecydowanie zdawały się one wskazywać na potencjalną przewagę jednego lub drugiego kraju. Niestety, wiele z nich musieliśmy pominąć.

Na swoje usprawiedliwienie dodajmy, że wpływ ich trudny jest do skwantyfikowania, a przeto rzeczą prawie niemożliwą jest ustalenie, w jakim stopniu czynniki te wzajemnie się znoszą. Znaczna podatność konsumenta zachodnoniemieckiego na wszelkiego rodzaju nowości techniczne czy względny spokój społeczny w tym kraju świadczą korzystnie o perspektywach wzrostu gospodarczego RFN; z kolei aktywny interwencjonizm gospodarczy państwa, silna pozycja związków zawodowych, czy bardziej niezależna polityka międzynarodowa Francji stanowią atuty przeciwstawne. Ambitne zadanie zbadania siły i zasięgu oddziaływania tych i innych czynników na wzrost gospodarczy obu krajów przerasta jednak nasze obecne możliwości.

KRZYSZTOF HORDYŃSKI
LEON ŻURAWICKI